

Sensacyjny zwrot w aferze Stawiskiego Znalezienie 1200 talonów czeków

PARYŻ 2.3. Na posiedzeniu Rady Ministrów Minister Spraw Wewnętrznych, Sarraut, przedstawił ostateczną akcję policyjną w aferze Stawiskiego, przy czym oświadczył, że po dokonaniu ekspertyzy talonów czeków Stawiskiego będą one przekazane Komisji Śledczej.

Ciekawe raporty

Ogłoszone dziś w całości raporty Komisji Administracyjnej, badającej aferę Stawiskiego, rzucają bardzo ciekawe światło na działalność policyjną i władz sądowych w tej aferze.

Jeden z tych raportów głosi, że w marcu 1930 r. policja otrzymała dwa doniesienia w sprawie Stawiskiego i założonej przez niego „Compagnie Foncière”. Oba doniesienia zwracają uwagę na niezwykle ciemną przeszłość Stawiskiego i zestawiały to z faktem obecności w zarządzie tego towarzystwa bardzo wybitnych osobistości.

Doniesienia skierowane zostały do sekcji finansowej prokuratury, na której czele stał radca Prince. Jednakowoż prokuratura nie posunęła śledztwa w tej sprawie, a usunęła przez paru dniami prokurator Pressard stwierdził, że to na jego polecenie zaniedbano dalsze badania.

Owocne poszukiwania kom. Bony

W ciągu nocy ubiegłej i dnia dzisiejszego w aferze Stawiskiego nastąpiły bardzo stanowcze posunięcia, które mieć będą zasadnicze znaczenie dla dalszego biegu śledztwa.

Mianowicie niedawno zawieszony w urzędowaniu komisarz policji, Bony, chcąc wykazać, że stawiane mu zarzuty były niesłuszne, podjął śledztwo na własną rękę, a te poszukiwania nawiązane zostały bardzo pomyślnym wynikiem.

Do dyrektora Sureté Generale zgłosił się wczoraj późnym wieczorem komisarz Bony i oświadczył mu, że znalazł osobę, która posiadała talony poszukiwanych bezskutecznie czeków Stawiskiego. Bony prosił też o pomoc w wydostaniu tych talonów. Po porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości policja i sędzia śledczy spotkali się w prywatnym mieszkaniu Bony z posiadaczami talonów. Oświadczył on, że otrzymał te talony od Romagnino, któremu wręczyła je żona Stawiskiego. Nazwisko osoby, która wydała talony w ręce władz śledczych, trzymane jest w ścisłej tajemnicy, albowiem osoba ta obawia się represji ze strony Indzi, należących do bandy Stawiskiego.

Zona Stawiskiego aresztowana

Wobec takiego obrotu sprawy sędzia śledczy wezwał żonę Stawiskiego, która jednak kategorycznie zaprzeczyła temu, by była kiedykolwiek w posiadaniu talonów. Sędzia śledczy nie wierzył jednak jej oświadczeniu, wiedząc, że Stawiska wybiera się zagranicę, nakazał aresztować ją bezwzględnie pod zarzutem udziału w oszustwie.

Wszystkie uzyskane tą drogą talony czeków są obecnie badane bar-

dzo skrupulatnie. Badania te, wobec ogromnej ilości talonów, których jest 1200, potrwać mogą długo, ale już pierwsze wyniki badań świadczą, że czekownicy byli własnoręcznie przez Stawiskiego. Na talonach nie ma podobno żadnych nazwisk osób znanych.

Wykrycie talonów wywołało w całym Paryżu olbrzymie zainteresowanie, przyczem dzienniki podkreślają zgodnie, że kilkudniowa zaledwie działalność parlamentarnej Komisji Śledczej dała tak wielkie wyniki w aferze Stawiskiego, jakich sądził w Bajonnie nie potrafił osiągnąć w ciągu dwóch miesięcy. Jak dotąd, w związku z aferą Stawiskiego pozostało w stanie oskarżenia 19 osób, z tych zaś 12 jest pod kluczem.

Stawiski w bandzie podpalaczy?

PARYŻ 2.3. Bardzo ożywione komentarze w całej prasie wywołała wiadomość, podana przez jedno z pism londyńskich, że Stawiski był szefem międzynarodowej bandy podpalaczy, która wyłudzała wielkie od-

szkodowania od towarzystw askańskich.

Wyjaśnienia kom. Pachota

PARYŻ 2.3. (PAT). Parlamentarna Komisja Śledcza dla zbadania sprawy Stawiskiego przesłuchała dyrektora Sureté Generale, Geay, dopytując się szczegółowo, jakie kroki przedsięwziął urząd bezpieczeństwa celem wykrycia wszystkich czeków Stawiskiego.

Ponadto b. komisarz Pachot udzielił obszernych wyjaśnień o akcji, mającej na celu zdemaskowanie oszustw Stawiskiego. Świadek przedstawił przebieg pierwszego procesu w r. 1926, kiedy Stawiski został skazany na więzienie oraz dalsze jego sprawy, odkładane po wiele razy. Komisarz Pachot stwierdził, że w sprawach tych interwenjowali przedstawiciele parlamentu i inne czynniki polityczne.

Komisarz Pachot nie chciał jednak wymienić żadnych nazwisk. Na wielokrotne zapytania wspominał jedynie, że po wiele razy w różnych raportach spotykał się z nazwiskiem b. ministra Bonnetta.

Japoński protest w Moskwie

TOKIO, 2. 3. Rząd japoński polecił swemu ambasadorowi w Moskwie zaprotestować w związku z wypadkiem, który miał miejsce na granicy przy zbiegu rzek Amuru i Sungari.

Jak wiadomo, samolot japoński, ścigający bandytów, ostrzeliwany był przez wojska sowieckie, przyczem lotnik odniósł rane w plecy. Rząd japoński w swym protestie domaga się bezwzględnego ukarania żołnierzy i oficerów, ponoszących za ten wypadek odpowiedzialność, oraz gwarancji, że nic podobnego w przyszłości się nie zdarzy.

ZAMIAST TRANU PRZY WYCZERPANIU OGÓLNEJ I POWIĘKSZENIU GRUCZOŁÓW STOSOWANY JEST

SMACZNY
UŻYCIU
JECOROL
MAC. A. BUKOWSKIEGO

Proces o film „Rasputin” przyniósł nowe sensacyjne szczegóły

LONDYN, 2. 3. — Spór o film „Rasputin” (pierwsze szczegóły tej sprawy podaliśmy we wczorajszym numerze. — Red. ABC) budzi nadal olbrzymie zainteresowanie przedewszystkiem ze względu na to, że przy sposobności tego procesu po raz pierwszy rozpatrywano w sądzie szczegóły zamordowania Rasputina.

W ciągu dzisiejszego przewodu przesłuchiwało świadków obrony, którzy pragnęli wykazać, że występujące w tym filmie postacie Czegadajewa i Natasy nie wyobrażają bynajmniej ks. Jusupowa ani jego żony. Bardzo ciekawe zeznania w tym względzie złożyła córka b. ambasadora francuskiego w Petersburgu, Buchanana. Opowiedziała ona o swym dzieciństwie w Petersburgu, oraz o przyjaźni z jedną z córek cesarza Mikołaja, która była jej rówieśnicą.

Córka Buchanana, doskonale, jak się okazuje, znająca mnóstwo osób z otoczenia dworu i warunki życia na tym dworze, stwierdza kategorycznie, że Na-

tasza z filmu wcale nie odpowiada księżnie Jusupow. Można by się w niej dopatrywać raczej podobieństwa do księżniczki Wyrubowej, która była stale łącznikiem między żoną cesarza a Rasputinem. Co zaś do Czegadajewa, Buchanan twierdzi, że stanowi on kombinację dwu postaci — ks. Jusupowa i w. ks. Dymitra Pawłowicza.

Niemniej ciekawe zeznania złożył poseł konserwatywny do parlamentu, Lampson, który podczas wojny światowej był przedstawicielem armii angielskiej przy głównej kwaterze rosyjskiej. Zeznania Lampsona były sensacją dla całego Londynu, albowiem świadek opisał, że główną sprężyną sprzysiężenia przeciwko Rasputinowi był Puryszkiewicz, który namawiał nawet Lampsona do wykonania zamachu na Rasputina.

Ponieważ przesłuchanie świadków zostało już ukończzone, na specjalnym posiedzeniu sądu nastąpiło wyświetlenie filmu „Rasputin” dla ławy przysięgłych. W poniedziałek nastąpią przemówienia adwokatów, wyrok zaś ogłoszony zostanie w poniedziałek wieczorem lub też we wtorek zrana.

Wyratowanie rybaków na morzu Kaspijskim

MOSKWA, 2. 3. Kry lodowe na morzu Kaspijskim, na których dziesięć dni temu uniesieni zostali rybacy, dobiły do brzegu. Około 400 rybaków przedostaje się już na ląd. Jednocześnie z nimi wyratowała się też specjalna wyprawa, która miała na celu ratowanie zagrożonych rybaków.

Kardynał Faulhaber legatem papieskim

W kołach urzędowych rozeszła się dziś wiadomość, że Ojciec św. zamierza udzielić kardynałowi Faulhaberowi tytułu i praw legata papieskiego, wskutek czego ten najwybitniejszy dziś w Niemczech obrońca praw Kościoła korzystałby z przywileju eksterytorjalności.

Czeska awangarda filmowa

Staraniem Stow. Miłośników Filmu Artystycznego „Start” odbędzie się w niedzielę 25-go b. m. o godzinie 12-jej w kinie „Atlantyk” pokaz filmów czeskich, awangardowych. W programie wyjątki z filmu „Ziemia śpiewa” K. Plieki, „Symfonia architektury”, Hakensmidta, „Organista od św. Wita”, M. Frica i inne. Pokaz poprzedzi słowo wstępne o filmie czeskim red. Svatopluka Jeřeka, wygłoszone w języku francuskim.

Ku czci Królowej Jadwigi

Dnia 4 marca o godz. 8 m. 15 w sali przy ul. Kredytowej Nr. 14 (Teatr Rozmaitości) odegrana zostanie sztuka J. S. Czarneckiego p. t. „Apostolka wiary”, w celu uczczenia 550 rocznicy przybycia do Polski i koronacji wielkiej monarchini i świętobliwej niewiasty, Królowej Jadwigi.

Niefortunny hitlerowiec Filmowiec, jakich wielu

BYTOM, 3. 3. Przed sądem ławniczym w Bytomiu odbyła się wczoraj ciekawa rozprawa przeciwko obywatelowi polskiemu „Pobóg”, sfalszowanemu Antoniemu Pierchalskiemu i niejakiemu Karolowi Eberlemu, obywatelowi czechosłowackiemu, oskarżonym o oszustwo.

Pierchalski mimo młodego wieku ma za sobą bujną przeszłość kryminalną. Początkowo pracował w Katowicach w branży filmowej i założył towarzystwo „Espefilm”. Zaanagażował wielu artystów i artystek i miał nakręcać film śląski, który wszakże zakończył się skandalicznym fiaskiem, przyczem ofiarą niefortunnego reżysera padło wiele osób.

Kiedy grunt katowicki palił mu się pod nogami, gdyż afera „Espefilmu” pociągała za sobą konsekwencje natury kryminalnej, młodziwiec zbiegł

do Bytomia i tam wstąpił do partii hitlerowskiej, w której rozpoczął ożywioną działalność. Występując pod pseudonimem „Pobóg”, sfalszował szereg legitymacji i wziął się do sprzedaży ilustrowanej książki niemieckiej o Reichswehrze, za którą zamlast 2 marki brał po 20 marek, z tem, że dochód miał być przeznaczony na party hitlerowską. W oszustwach tych pomagał mu Karol Eberle. Pierchalski założył również w Bytomiu fikcyjne towarzystwo filmowe, które miało nakręcać film pod tytułem „Budzące się Niemcy”.

Dopiero prasa polska zdemaskowała oszusta i wówczas hitlerowiec a resztowali Pierchalskiego. W rezultacie sąd skazał Pierchalskiego na 1 rok i 7 miesięcy więzienia, Eberlego zaś na 7 miesięcy. Po odsiedzeniu kary Pierchalski wydalony zostanie na polski Śląsk.

Pressard zakazał śledztwa

w sprawie Stawiskiego
Prince posiadał kompromitujące prokuratora listy
(Korespondencja własna ABC)

Paryż, 1 marca.

Raporty przewodniczącego administracyjnej komisji śledczej, Lescouvé, których bezpośrednim wynikiem było w kategoryczny sposób udzielona dymisja naczelnego prokuratora Republiki, Pressarda, dziś dopiero podane zostały w sposób szczegółowy do wiadomości publicznej, skutkiem czego można już nabrać przekonania, jaka była rola w tej sprawie naczelnego prokuratora, oraz radcy Prince'a, który służbowo Pressardowi podlegał.

Dwa doniesienia policji

Pierwszy z tych raportów stwierdza, że 18-go i 22-go marca 1930 r. ze strony policji otrzymano dwa doniesienia, dotyczące niebezpiecznej dla oszczędności publicznych działalności Stawiskiego. Oba doniesienia wpłynęły 10-go kwietnia do sekcji finansowej prokuratury, którą już wówczas kierował Prince.

Opierając się na tym materiale, Prince przedstawił referat Pressardowi, dając mu jednocześnie cały materiał do zbadania, na co jednak prokurator Pressard odpowiedział, że mate-

riał nie przynosi nic nowego, gdyż zna sprawę już oddawna.

A prokurator beczynny

Ponieważ oba doniesienia policyjne nie zostały przez prokuratora, odpowiednio wyzyskane, Lescouvé, gdy opinię publiczną wzburzyła afera Stawiskiego, był bardzo zdziwiony beczynnością w tej sprawie prokuratury w ciągu lat czterech. Chcąc dowiedzieć się o przyczynach, zwrócił się z zapytaniem do prokuratora Pressarda, który odpowiedział: To wina Prince'a. Radziłem się go, lecz Prince już po obu doniesieniach policyjnych oświadczył, że nie zawierają one nic nowego. Prince najwidoczniej nie zwrócił zupełnie na doniesienia policyjne należytej uwagi.

Skolei rzeczy Lescouvé zwrócił się z zapytaniem w tej sprawie do Prince'a, którego kategorycznie twierdzenia Pressarda pierwotnie nieco zmieszali. Prince miał zupełnie czyste sumienie i przeświadczenie, że spełnił swój obowiązek. W pamięci zachował mu się moment, że sprawy nie miały się bynajmniej tak, jak to przedstawił prokurator Pressard. Ze jednak miało to miejsce prawie cztery lata temu, nie mógł sobie przypomnieć nic dokładniejszego. Jednakowoż ciągle był tem zaniepokojony i stale szukał w swoich notatkach i papierach. W tym wła-

nie okresie wszyscy koledzy Prince'a widzieli, że był czemś poważnie zaniepokojony.

Druzgocące listy

Wreszcie, było to zdaje się 13-lutego, w swoich notatkach Prince znalazł dwa listy Pressarda, pierwszy z 1930 r., a drugi z 1931 r., wzywające Prince'a, aby referował służbowo wyżej wzmiankowanych doniesień policyjnych, gdyż Pressard chce osobiście zachować je dla siebie. Z chwilą odnalezienia tych listów, Prince stał się znowu, jak zwykle, pogodny.

Dnia 14-go lutego, spotykając w sądzie jednego ze swoich przyjaciół, Prince oświadczył: Znalazłem dwa listy Pressarda. A 15-go lutego zawiadomił o tem samem przewodniczącego Lescouvé, któremu powiedział, że oba dokumenty odda mu 21-go lutego. Tegoż 15-go lutego, w rozmowie z jednym z sędziów, Prince oświadczył: Jestem zgnębiony wpływami parlamentu, które dają się we znaki w tej aferze Stawiskiego, oraz tyranią, jaką wobec mnie stosował szef prokuratury.

Podając tę skargę Prince'a, raport zaznacza, że podobne oświadczenie złożył też były komisarz policji, Pachot, który mówił, że gdy w prokuraturze poruszano aferę Stawiskiego, wszyscy się oburzali.

Prince — brzmie dosłownie raport Lescouvé — domagał się

Wielkie powodzie w Rumunii skutkiem nagłego ocieplenia

BUKARESZT, 2. 3. Po ostatnich zamieciach śnieżnych temperatura podniosła się znacznie, skutkiem czego wielkie masy śniegu zaczęły gwałtownie topnieć. Wody w Prucie i Barladzie wezbrały. Liczne wioski znajdują się już pod wodą, a w wielu innych trzeba było zarządzić pośpieszną ewakuację.

Barthou o położeniu w Europie Oświadczenie w komisji spraw zagranicznych

PARYŻ, 2.3. — Barthou, odpowiadając w komisji spraw zagranicznych na zapytania posłów, podkreślił, iż rząd francuski nie powziął jeszcze decyzji w sprawie uregulowania długów międzysojuszniczych.

W kwestii austriackiej Barthou zaznaczył, iż Francja bardziej niż kiedykolwiek zdecydowana jest zapewnić zachowanie traktatów pokojowych i utrzymanie niepodległości Austrii. Zagadnienie austriackie winno być traktowane w płaszczyźnie międzynarodowej, a Niemcy chcą z niego uczynić sprawę polityki wewnętrznej. Powrotem Habsburgów Francja

jest stanowczo przeciwna, a na takim samem stanowisku stoi Anglia, Mała Ententa i kraje bałkańskie.

Mówiąc o planie angielskim rozbrojenia, Barthou oświadczył, że doprowadziłby on do rozbrojenia Francji i uzbrojenia Niemiec, które już w pierwszym roku osiągnęłyby nad Francją przewagę w zakresie armat i czołgów. Podkreślając, że Eden jest wielkim przyjacielem Francji, Barthou oświadczył, że przestrzegano przed niebezpieczeństwem, na jakie wystawiona byłaby Anglia przez dobrojenie Niemiec.

Masoneria hiszpańska ustanawia „komisję nadzorczą” nad rządem

Niezwykle ciekawe informacje, wyjaśniające zarówno ostry a nieuzasadniony atak rządu hiszpańskiego na osobę nuncjusza Tedeschiniego, jak ostateczne ustąpienie rządu Lerroux, pomieścił ostatnio „Correo Catalan”. Mianowicie z listu pochodzącego z loży masonskiej w Vigo wynika,

że masoneria hiszpańska wezwała do porządku „braci” zasiadających w rządzie, zganiała oparty na zaufaniu sfer umiarkowanych kurs polityki rządowej i powołała do życia specjalną „komisję nadzorczą” nad działalnością „braci-masonów” w rządzie i korytarzach.

Prace naukowe misjonarzy Gramatyka chińska i słownik mongolski

Ojciec Mullie z belgijskiej kongregacji misyjnej w Scheut wydał trzytomową (przeszł. 1400 stron obejmującą) gramatykę języka chińskiego. Gramatykę tę wydrukowali oo. misjonarze La-zaryści w Pekinie, jako dodatek naukowy do czasopisma „Anthropos”.

O. Mullie napisał gramatykę po wyższą w języku swym ojczystym, t. j. flamandzkim, „Swono-

cznie jednak ukazało się jej tłumaczenie angielskie. Dwaj współbracia zakanni o. Mulliego, ks. ks. Smedt i Mostaert, opracowali znowu słownik języka mongolskiego. Poprzednio wydali oni fonetykę i gramatykę tego języka.

Hiszpański Jezuita, ks. Luis Maria Nieto, ogłosił świeżo słownik chiński - hiszpański. Ukazał się on drukiem w Szanghaju i obejmuje ogromny tom o 900 stronicach.